

Do Polski z Ukrainy uciekło nawet 70 000 Romów

22 kwietnia 2024

Mniejszość romska w Polsce liczy ok. 30 tys. osób, po wybuchu wojny za wschodnią granicą mogła się zwiększyć do nawet 100 tys. na skutek napływu uchodźców z Ukrainy. Jak wskazuje Fundacja w Stronę Dialogu, uchodźcy romskiego pochodzenia nie byli chętnie przyjmowani w punktach recepcyjnych, a na traumę spowodowaną agresją Rosji nałożyły się bieda, wykluczenie społeczne i traktowanie jak uchodźców drugiej kategorii. Przez dwa lata w tym zakresie niewiele się zmieniło, dlatego fundacja zaapelowała do rządu i Rzecznika Praw Obywatelskich o zajęcie się problemami Romów z Ukrainy, w szczególności w zakresie zakwaterowania, edukacji i miejsc pracy.

„Trudno precyzyjnie określić liczbę osób z Ukrainy pochodzenia romskiego, które znalazły schronienia w Polsce. Mamy jedynie dane Komisji Europejskiej z kwietnia 2022 roku, które mówią o ogólnej liczbie osób romskich, które opuściły Ukrainę. Natomiast szacowane dane, publikowane przez organizacje romskie i inne organizacje pozarządowe, to między 50 a 70 tys. osób pochodzenia romskiego, a zatem jest to liczba wyższa niż ta, która dotyczy społeczności romskiej polskiej” – mówi agencji Newseria dr Joanna Talewicz, prezeska Fundacji w Stronę Dialogu.

Z szacunków Unii Europejskiej z 2022 roku wynika, że z Ukrainy uciekło co najmniej 100 tys. Romów. Przed wojną mieszkało tam, według różnych szacunków, od 200 do 400 tys. W naszym kraju schronienie znalazło 50–70 tys. Tym samym mniejszość Romów w Polsce zwiększyła się do nawet ok. 100 tys. osób. Jak podaje GUS w wynikach z Narodowego Spisu Ludności z 2021 roku, przynależność romską wskazało 11,8 tys. osób. Dane Stowarzyszenia Romów w Polsce wskazują jednak na liczebność 25–30 tys. osób.

Jak wynika z ostatnich badań, na które powołuje się Fundacja w Stronę Dialogu, 72 proc. Polaków nie zna ani jednej osoby ze społeczności romskiej. Brak bezpośredniego kontaktu stanowi pożywkę dla uprzedzeń. W trudnej sytuacji są zwłaszcza uchodźcy z Ukrainy. „Często jeszcze przed wojną doświadczali wykluczenia społecznego i biedy i cały bagaż tych doświadczeń przywieźli ze sobą do Polski. To wszystko się nakłada też na wyzwania w naszym kraju, brak wystarczającej liczby mieszkań, brak przygotowanego systemu edukacyjnego, ale nie ukrywajmy, także stereotypy i uprzedzenia dotyczące społeczności romskiej” – tłumaczy ekspertka.

Raport Fundacji w Stronę Dialogu „Jesteśmy nigdzie. Sytuacja dzieci romskich z Ukrainy w świetle badań partycypacyjnych” wskazuje, że romskie kobiety i ich dzieci nie były grupą chętnie przyjmowaną w jakimkolwiek miejscu recepcyjnym, a poziom akceptacji społecznej dla ich wspierania był i jest zdecydowanie niższy niż w przypadku nieromskich obywateli Ukrainy uciekających przed wojną. Przekłada się to często na utrudniony dostęp do wsparcia w czterech kluczowych obszarach zarówno życia społecznego, jak i integracji osób uchodźczych i migranckich – opieki zdrowotnej, mieszkalnictwa, rynku pracy i edukacji.

Dlatego też fundacja apeluje do rządzących o podjęcie zdecydowanych działań na rzecz poprawy sytuacji ukraińskiej społeczności romskiej. Skierowała do polskich władz siedem postulatów w tej sprawie. Wśród nich jest stworzenie we współpracy z organizacjami społecznymi kompleksowego programu wsparcia, przygotowanie planu kwaterunkowego dla osób mieszkających obecnie w miejscach zbiorowego zakwaterowania, które w niedalekiej przyszłości mają zostać zlikwidowane, przy jednoczesnym zahamowaniu procederu segregacji etnicznej w tychże miejscach.

„Sytuację osób uchodźczych z Ukrainy mogłoby wesprzeć wdrożenie kompleksowego programu, który uwzględniłby sytuację na kilku poziomach. Z jednej strony to aspekt, który wiąże się

z zabezpieczeniem podstawowych potrzeb. Wiele osób romskiego pochodzenia do dzisiaj nie wie, jak będzie wyglądała ich przyszłość, jeżeli chodzi o dom, mieszkanie, wiele osób mieszka w miejscach zbiorowego zakwaterowania, więc dla nas najbardziej kluczowa jest kwestia zabezpieczenia ich sytuacji mieszkaniowej” – wskazuje dr Joanna Talewicz.

Wśród postulatów znalazło się też zagwarantowanie dzieciom i młodzieży pochodzenia romskiego pełnego dostępu do edukacji, który obecnie bywa im blokowany, czy podjęcie działań mających na celu redukcję uprzedzeń i walkę z dyskryminacją, której uchodźcy pochodzenia romskiego wciąż doświadczają, również na rynku pracy. Kontrola NIK z 2015 roku wskazywała, że stopa bezrobocia w grupie Romów sięgała 70 proc. Obowiązek szkolny realizowało zaś 88 proc. romskich dzieci. Od września 2024 roku, zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Edukacji Narodowej, obowiązkiem szkolnym mają być objęte także dzieci uchodźcze z Ukrainy, w tym dzieci romskie. „Wyzwaniem są kwestie edukacyjne, dysproporcje między dziećmi romskimi i nieromskimi. Są dzieci romskie z Ukrainy w wieku 10-11 lat, które nigdy nie chodziły do szkoły, w związku z tym musimy mieć świadomość tych dysproporcji i zdiagnozować obecną sytuację, żeby móc na nią właściwie odpowiadać” – zauważa prezeska Fundacji w Stronę Dialogu.

Jak wskazuje, na przestrzeni ostatnich lat sytuacja mniejszości romskiej w Polsce się poprawiła. Z raportu NIK z 2015 roku wynika, że wykonywany w latach 2004–2013 Program romski pozwolił osiągnąć część założeń poprawiających sytuację mniejszości romskiej, zwłaszcza w zakresie spraw bytowych, obejmujących m.in. modernizację, remonty i przydziały mieszkań socjalnych. Zwiększył się również dostęp Romów do opieki lekarskiej, wyposażono dzieci i młodzież romską w podręczniki i przybory szkolne. Wciąż jednak pozostaje sporo do zrobienia.

„Największym wyzwaniem, jeżeli chodzi o integrację Romów, jest moim zdaniem brak inkluzywnych instytucji w Polsce. Mówię o takich instytucjach jak szkoła, instytucje rynku pracy czy

inne instytucje, które powinny być bardziej otwarte i włączające nie tylko społeczność romską, ale także inne grupy migranckie, uchodźcze i mniejszościowe w Polsce. Edukacja jest naszym narzędziem, ale także bardzo ważnym czynnikiem, który może nam pomóc w budowaniu pozytywnych relacji i czerpaniu z potencjału, który drzemie w różnorodności” – podkreśla dr Joanna Talewicz.

O rozwiązaniach mieszkaniowych dla grup szczególnie zagrożonych wykluczeniem społecznym, m.in. mniejszości romskiej, eksperci rozmawiali podczas Forum Mieszkaniowego 2024, które zorganizowała w ubiegłym tygodniu Fundacja Habitat for Humanity.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)